Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 83. — Rok VI. Kraków, niedziela 22 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## Idylla rumuńska i amerykańska.



Rycina powyższa przedstawia możnych tego świata na łonie rodziny. Na lewo następca tronu rumuńskiego, Karol, ze swym synkiem, który jeszcze nawet o tem nie marzy, że w przyszłości będzie władcą Rumunji. Na prawo widzimy prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga bawiącego się ze swą córeczką oraz ulubionym psem.

## Pomyślne rokowania z Narodową Partją Robotniczą!

### Konferencje Dra Kiernika z Drem Wachowiakiem. — O przystąpienie N. P. R. do większości sejmowej.

Warszawa. (Tel. wł.)

**Dr Kiernik,** który zastępuje posła Witosa w rokowaniach o utworzenie większości parlamentarnej, przybył wczoraj z Wiednia do Warszawy i rozpoczął natychmiast ponowne **rokowania z przedstawicielem Narod. Partji Robotniczej, Dr. Wachowiakiem.**

Dotychczasowy przebieg układów przedstawia się **pomyślnie.**

## Wojenne przygotowania niemieckie na granicy górnośląsk.

### Niemieccy robotnicy z Zagłębia Ruhry tworzą na granicy górnośląskiej bojówki orgeszowe.

Warszawa. (Tel. wł.)

**Z G. Śląska napływają** w dalszym ciągu **alarmujące doniesienia.** Mianowicie Niemcy **ściągają działa, wyciągnięto dwa pociągi pancerne, automobile itd.** W sejmie prowincjonalnym wrocławskim zainspirowali oni **interpelację do rządu o przygotowaniach wojennych na polskim G. Śląsku.** Na to przedstawiciel rządu odpowiedział, **że niema żadnych informacji jakoby w tych alarmach było coś słusznego i prawdziwego.**

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że **na niemiecki G. Śląsk napływają bezrobotni z Ruhry, wypędzeni przez Francuzów, którzy zaraz wstępują do organizacji militarnych.**

## „Trzeba było rachmistrza, a tancerz posadę otrzymał".

Stało się niemal banalnym komunałem, narzekanie w Polsce na niekompetencję naszych ministrów. Nie zaprzeczając tego faktu, chcielibyśmy jedynie podkreślić, że niekompetencja owa jest **wynikiem źle pojętej demokratyzacji rządów współczesnych** oraz wykazać, że taki sam stan rzeczy istnieje także i zagranicą.

Przed niedawnym czasem ukazała się w przekładzie polskim nakładem lwowskiego Towarzystwa Pedagogicznego bardzo ciekawa rzecz Emila Fagueta p. t. „Kult niekompetencji". Oto co pisze tam autor o stosunkach francuskich, a co da się żywcem przenieść na stosunki polskie:

Z humorem zauważono, bo każda rzecz tragiczna staje się komiczną, o ile się ją przyjmuje z humorem, że niezwykłą rzadkością jest aby ministerstwo przydzielone zostało człowiekowi, który się na to stanowisko nadawał, że zazwyczaj ministerstwo oświaty powierzane bywa adwokatowi, ministerstwo handlu literatowi, ministerstwo wojny lekarzowi, ministerstwo marynarki dziennikarzowi i że Beaumarchais mówiąc: „Trzeba było rachmistrza, a tancerz posadę otrzymał", dał raczej formułę demokracji niż monarchji absolutnej.

Rzecz tak weszła w użycie, że działa wstecz na pojęcia historyczne tłumu. Francuzi, trzech na czterech, przekonani są, że Carnot był „cywilem", co było wiele razy już wydrukowane. Dlaczego? ponieważ nie mogą sobie wyobrazić, aby w demokracji ministerstwo wojny mogło być powierzone żołnierzowi, żeby członkowie Konwencji mogli powierzyć je oficerowi, zdaje się im to zbyt parodoksalne, aby mogło być prawdziwe.

**To szczególne nadawanie ministerstw wedle nieudolności kandydatów, zdaje się na pierwszy rzut oka zwykłą grą, zwykłą kokieterją złośliwą a wyrafinowaną bogini Niekompetencji.** Jest coś w tem z tego, lecz to nie jest to, dokładnie to samo. Ministerstwa bywają zazwyczaj rozdawane w ten sposób, bo temu, który je rozdaje, chodzi o danie cząstki władzy każdej grupie większości, na której chce się oprzeć. Ponieważ nie wszystkie grupy mogą dostarczyć specjalistów, dana osobistość polityczna nie może zajmować się specjalizacją i rozdaje ministerstwa, kierując się względami politycznemi, a nie względami zawodowemi. Wyniki tego okazałem wyżej. Jedyne ministerstwo nadane jako tako właściwie, jest to, które sobie prezydent gabinetu zachowuje, które obejmuje sam, a zdarza się często, że aby pozyskać jaką wybitną polityczną osobistość, odstępuje je i bierze inne, które nie leży w jego zakresie.

Z tego wynika, że: **każde ministerstwo będąc prowadzone przez człowieka niekompetentnego, jest prowadzone przez człowieka, który o ile jest sumienny uczy się tam swego zawodu, kiedy powinien był już uzyskać w nim mistrzowstwo, lub który, jeśli tak sumiennym nie jest lub niema na to czasu, a niema go nigdy, prowadzi swe ministerstwo wedle ogólnych wskazań politycznych, a nie wedle wskazań praktycznych. Niekompetencja jest poniekąd zdwojona.**

Zaś w kraju scentralizowanym, od ministra zależą wszystkie sprawy jego departamentu. On wykonywa wszystko pod naciskiem przedstawicielstwa narodowego, on rozstrzyga o wszystkiem. Można przewidzieć, jakie jego rozstrzygnięcia być mogą. Często tak dalece wybiegają one poza ustawy lub są im wprost przeciwne, że są martwą literą od pierwszej chwili. **Okólniki ministerjalne często mają ten specjalny charakter nielegalności. Wkrótce potem popadają w zapomnienie, lecz zdążyły już wnieść do całej administracji głębokie zamięszanie.**

Co zaś do mianowań, mają one miejsce przez wpływy polityczne, lecz nie mogą być odwołane, gdy są bardzo niesłuszne lub gdy są wprost nadużyciem, bo minister nie zna się dość na rzeczach i urzędnikach swego ministerstwa, aby rzec: **„Jednak są pewne granice".**

# Życie parlamentarne.

## Ziemianie wobec większości sejmowej. — Lokomotywa Piastowców. — Grünbaum w Londynie. — Wydalanie uchodźców. — Prace sejmowe do ferji letnich.

Wśród ziemian poznańskich znajduje się drobna grupka frondujących, która sprzeciwia się gwałtownie ustępstwom rolnym, uchwalonym na konferencjach krakowskich. Grupka ta, nieliczna i, bez posłów tak określa swe stanowisko w „Dzienniku Poznańskim":

Ziemianie godzą się na to, aby jaknajdalej się ograniczyć. Przekreśleni będą wtedy jedynie, jeżeli w Polsce zapanuje **siła brutalnej pięści**. Myli się także „Kurjer Poznański", pomawiając ziemiaństwo o egoistyczne klasowe stanowisko.

Porozumienie Ósemki z Piastem i stworzenie większości sejmowej jest istotnie wielką rzeczą. **Większą jednak rzeczą jest produkcja rolna kraju i powaga państwa, a obydwa te fundamenty byłyby zachwiane, gdyby zgodzić się miano na nową lekkomyślną, nie gospodarczą a polityczną reformę rolną.**

Winien o tem pamiętać i „Piast" w swoich żądaniach o charakterze agitacyjnym i te żywioły Ósemki, które mają tendencje dążenia do układu za wszelką cenę. Dziś, kiedy stanowisko ziemian zostało podane przez Radę Naczelną Organizacji Ziemiańskich do publicznej wiadomości, nie pomogą gołosłowne oskarżenia ich o klasowość i o zapoznanie interesów państwowych.

Słowa te mówią oczywiście najlepiej w jakich granicach obraca się „poświęcenie" owych Panów.

*

Organ zarządu głównego Piasta, wychodzący w Warszawie „Wola Ludu" pisze o przygotowujących się zmianach politycznych.

„Los umieścił nas w pośrodku Sejmu, między prawicą a lewicą. Które stronnictwa zgodzą się na wykonanie naszego programu, z temi utworzymy rząd. Wojnę prowadzi się po to, aby nieprzyjacielowi narzucić swoje warunki pokojowe. Jeśli zaś prawica godzi się na nasz program, to byłoby szaleństwem dłużej z nią wojnę prowadzić. Są w Polsce ludzie i osoby, które nie mogą pogodzić się z myślą, że Polską będzie już niebawem rządzić większość polska i że powstanie rząd parlamentarny i trwały. Dlatego ustawiają się na szynach politycznych, grożą i straszą rewolucją, faszyzmem lewicowym itd. Na polskich szynach politycznych widać już z dala wychylające się mroków nocnych jasne światła lokomotywy, zmierzającej do celu. Jeszcze na torze kręcą się różne woły, ale parowóz typu P. S. L. ma ciężkie i miażdżące koła".

*

W zeszłym tygodniu poseł na Sejm p. Grünbaum przemawiał na wiecu żydowskim w Londynie. Z mowy tej prasa żargonowa przytacza między innemi następujące szczegóły:

„Żydostwo polskie wytęża wszystkie siły w celu urzeczywistnienia wielkiego ideału sjonistycznego... Na rzecz funduszu palestyńskiego zebrano w Polsce w czasie wizyty p. Sokołowa przeszło 2 miljardy mk... W Polsce jest dosyć żydów, chcących wyjechać do Palestyny. Musimy im jednak powiedzieć: Nie pchajcie się, nie możemy wam jeszcze pozwolić jechać".

*

Żargonowy „Moment" donosi:

Na zasadzie porozumienia Min. Spraw Zagranicznych z poselstwem sowieckiem w Warszawie, władze polskie mają wydać rozporządzenie, odraczające wydalanie tych uchodźców, którzy wyrażą chęć powrotu do Rosji.

*

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. marszałka Rataja posiedzenie konwentu senjorów, poświęcone przedewszystkiem ustaleniu prac Sejmu do czasu ferji letnich.

P. marszałek przedstawił zestawiony przez biuro Sejmu wykaz przedłożeń rządowych, wniesionych do Sejmu i podzielonych wedle komisji.

Ogólna liczba tych przedłożeń wynosi 79, z czego komisji administracyjnej przydzielono 7, budżetowej 9, konstytucyjnej 3, morskiej 1, ochrony pracy 6, prawniczej 17, przemysłowo-handlowej 5, rolniczej 7, skarbowej 12, wojskowej 3, zagranicznej 5, zdrowia publicznego 4.

Ponieważ należy przewidywać, że wszystkie te przedłożenia nie będą mogły być załatwione do ferji letnich, konwent więc ustalił kolejność, w jakiej komisje sejmowe mają załatwiać projekty przedstawionych ustaw.

# Wiadomości o wystąpieniu Chrześć. Demokracji

## ze Związku Jedn. Narod. — kłamliwe!

Warszawa. (Tel. wł.)

**„Nowa Reforma" podała wczoraj wiadomość o wystąpieniu Chrześcijańskiej Demokracji ze Związku Jedności Narodowej i rozłamie w tem stronnictwie na tle tworzenia sejmowej większości polskiej. Zwróciliśmy się natychmiast po informacje do Warszawy i na tej podstawie stwierdzić możemy z całą stanowczością, że wiadomości te są absolutnie nieprawdziwe i, że wogóle niema mowy o jakichkolwiek tarciach wśród stronnictw narodowo-centrowych.**

# Nowe kłopoty sowieckie.

## Próby połączenia chłopów z robotnikami. — Jaki będzie kierunek przyszłej polityki zagranicznej.

Obecny 12-ty zjazd rosyjskiej partji komunistycznej odbywa się pod hasłem połączenia robotników z chłopami, dotychczas bowiem w Sowdepji pomiędzy miastem a wsią panuje duża niechęć i nieufność. Wszystkie gazety poświęcają długie artykuły konieczności zbliżenia takiego. Zjazd ten będzie miał duże znaczenie dla polityki zagranicznej rosyjskiej. — Ustalona będzie nowa linja polityki zagranicznej, Obecnie istnieją dwa kierunki w polityce zagranicznej rosyjskiej.

1) komisarjatu dla spraw zagranicznych i wniesztorgu, dążący do współżycia z państwami burżuazyjnemi i

2) rosyjskiej komunistycznej partji rządzącej się ciasnymi formułkami i względami partyjnymi i lubującej się w gwałtownych efektach. Zależnie od tego, który kierunek weźmie górę na zjeździe, stosunki zagranicą będą się rozwijały normalnie lub też staną się zupełnie niemożliwe.

## Wyjazd Prezydenta Rzeczposp. na Pomorze.

Warszawa. (Tel. wł.)

Oddawna przygotowywany wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze nastąpi w niedzielę 22 bm. o godz. 9-tej wieczorem. Jak wiadomo w swoim czasie przybyła do Belwederu specjalna delegacja Kaszubów, która zaprosiła pana prezydenta wraz z rodziną nad morze.

## Schronisko im. Lubomirskiego w Krakowie będzie opróżnione!

Na posiedzeniu Komisji opieki społecznej po referacie pos. Stęślickiej przyjęto jednomyślnie **wniosek posła Holeksy** (Ch. D.) wzywający rząd do **bezzwłocznego opróżnienia gmachu schroniska fundacji im. Lubomirskiego w Krakowie** w stanie zdolnym do użytku, w terminie jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

## Foch honorowym obywatelem m. Warszawy.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie, na wniosek Prezydjum odczytany przez senatora Balińskiego, postanowiono jednomyślnie wśród burzliwych oklasków ofiarować przybywającemu do Polski marszałkowi Fochowi honorowe obywatelstwo miasta Warszawy. Dotychczas honorowe obywatelstwo miasta Warszawy posiadali: Marszałek Piłsudski, generał Haller, Ignacy Paderewski, gen. Weygand, gen. Żeligowski i Hoover.

TEATR „BAGATELA".

# „R. H. INŻYNIER".

**(Komedja w trzech aktach B. Winawera).**

Bruno Winawer nie jest Bernardem Shawem. Paradoks Winawera nie posiada błyskotliwości i ciętości Shawa. Gdy Bernard Shaw ośmieszy jakąś figurę, w tejże samej chwili stara się ją obronić, tak, że widz nie orjentuje się, kiedy Shaw przestał kpić. U Winawerze z góry wiadomo, co ma być ośmieszone i dlaczego. Takie założenie wymaga od autora wielkiej bezpośredniości. A właśnie że bezpośredniości brak Winawerowi zupełnie. Humor u nego jest zawsze wyrozumowany, przeważnie wymęczony. Jeżeli do tego przyłączy się akcja mdła, niedość naturalna i żywa — sztuka przemienia się w torturę widza.

Do tego rodzaju sztuk należy B. Winawera „R. H. Inżynier". Po dobrze zbudowanym akcie pierwszym, następuje nużący powtarzaniem się tych samych przeciwstawień akt drugi, oraz zbyteczny zupełnie akt trzeci. Komedja „R. H. Inżynier" opiera się o znany paradoks, że między warjatami znajdują się częstokroć ludzie o wiele normalniejsi, niż ci, którzy uchodzą za zdrowych i korzystają z zupełnej wolności. Typem takiego zdrowego warjata jest „R. H. Inżynier", który symuluje obłąkanie, aby zdobyć w lecznicy Dra Pistjańskiego spokojny kąt dla swych prac naukowych. Natomiast na warjata zakrawa Dr Pistjański i cały świat uczonych, z pasją maniaków tłomaczący każdy objaw symulacji formułą typowego obłąkania. Wywiązują się konflikty pełne humoru i nieraz arcyzabawne...

Inżyniera R. Hajsta grał p. Węgierko, dając zwłaszcza w akcie pierwszym zarysowaną z wdziękiem kreację pełnego temperamentu symulanta.

Obok niego wystąpił p. Winkler w roli — jak zawsze u niego — sumiennie opracowanej — adwokata.

P. Ordyńska chwyciła dobrze typ doktorakobiety, a raczej tylko półkobiety.

P. Malicka przesadziła nieco w pozie surowości, tak, że jej zgoda na związek małżeński z inżynierem wydała się nieprawdopodobna. Również nieprawdopodobnem się wydaje, aby osóbka o tym typie muskułów mogła odnieść zwycięstwo w zapasach bokserskich.

P. Berski ucharakteryzował się niepotrzebnie na zbyt starego i zaniedbanego uczonego.

P. Kolman, jako żona Dra Pistjańskiego, była prawdziwym postrachem otoczenia i publiczności. P. Kaden po raz pierwszy grał bez przesady.

Ludwik Skoczylas.

# Niesłychane paskarstwo papierowe.

**Cena papieru przed wojną a dziś. — Wagon papieru zagranicznego o 10—12 miljonów tańszy od krajowego. — Polska ma świetne warunki wyrobu papieru. — Wysokie stawki celne. — Opłaty przewozowe. — Prasa polska skazana na śmierć. — Srodki zaradcze.**

Kraków w kwietniu.

Przed wojną kosztował **wagon papieru rotacyjnego przedniej jakości 2.800 koron**, loco magazyn odbiorcy. W dzisiejszych stosunkach cena tej samej ilości papieru, wyrobu krajowego wzrosła do **48 miljonów marek polskich**, zagranicznego zaś wynosi **31 do 32 miljonów**, licząc wraz z kosztami cła i przewozu.

Natomiast jeśli porównamy dzisiejsze ceny papieru z przedwojennemi według wartości złota, przekonamy się, że ceny dzisiejsze bynajmniej nie są usprawiedliwione, gdyż **wagon papieru powinienby obecnie kosztować tylko 28 miljonów marek**. Wynika z tego, że przyczyną tej anomalji jest

PASKARSTWO FABRYKANTÓW PAPIERU

**tak naszych, jak i zagranicznych.**

O ile jednak cena towaru sprowadzonego z zagranicy zbliża się trochę do normalnej, mimo wysokich kosztów cła i przewozu, to wyśrubowane **cenniki krajowych producentów są wprost oburzające**. Różnica w cenie papieru krajowego i zagranicznego wynosi aż **10 do 12 miljonów marek na jednym wagonie**.

A zważyć należy, że Polska ma **znakomite warunki dla wytwórczości papieru — lepsze, aniżeli miała przed wojną Austrja**. Wszak mamy niezmierzone bogactwo materjału drzewnego w lasach całego Podkarpacia, w puszczy Białowieskiej, na Litwie, które to okolice obfitują w sosnę, t. zw. papierówkę, nadającą się do wyrobu masy papierowej. Dalej mamy własną fabrykę celulozy w Włocławku, mamy w kraju młyny czyli fabryki masy drzewnej, wreszcie rozmaite produkty chemiczne potrzebne do wytwarzania papieru. Ceny robocizny zaś w porównaniu z wartością złota są niższe niż dawniej.

Prócz zdzierstwa producentów powodem drożyzny papieru jest także

NIEUDOLNA POLITYKA RZĄDU

**w tym kierunku.** Paskarstwa naszych fabrykantów nie umie Rząd poskromić, a przez nakładane wysokich opłat celnych na papier zagraniczny **utrudnia przemysłowi drukarskiemu ratowanie się produktem sprowadzanym.** — Ostatnio podwyższono stawki celne w następujący sposób: za 1 kg. papieru rotacyjnego z 1.50 na 75 mk., arkuszowego gazet. z 2 na 100, zeszytowego z 15 na 360, satynowego drzewnego z 15 na 360, satynowego piśmiennego z 600 na 1200, bezdrzewnego na 1800.

Niemało przyczynia się do pogorszenia stosunków wzrost kosztów przewozu kolejowego. Od 15 kwietnia obowiązuje 100 procentowa zwyżka cen przesyłek, zatem **przewóz wagonu papieru z Krakowa do Lwowa kosztuje obecnie 4 miljony marek, czyli 400 mk. na 1 kg.**

Ponieważ papier zagraniczny stanowi dla produkcji krajowej groźną konkurencję,

CZYNIĄ NASI FABRYKANCI STARANIA O PODWYŻSZENIE STAWEK CELNYCH

do tego stopnia, by cena papieru zagranicznego odpowiadała cenom krajowym, lub nawet je przewyższała. Rząd zaś stopniowo, lecz **stale czyni zadość pragnieniom fabrykantów.**

Popierając interesy kilku wzbogaconych jednostek, **podcina się w ten sposób byt całej prasy polskiej**, skazując ją na powolne wymieranie. Dzienniki **upadają jeden po drugim lub ciągną suchotniczy żywot**. W ruchu wydawniczym zapanowała stagnacja. **30 — 35% robotników drukarskich znalazło się bez zarobku, książka podrożała do tego stopnia, że stała się luksusem, na jaki pozwolić sobie może człowiek nie z pracy żyjący. Nie kupi jej pracownik umysłowy, bo nie jest w stanie za nią zapłacić — nie kupi wzbogacony paskarz, bo jeszcze nie czuje jej potrzeby.**

**Jedynym środkiem zaradczym przeciw tego rodzaju stosunkom byłyby**

ENERGICZNE KROKI RZĄDU,

**który powinien obniżyć taryfę przewozową i znieść opłaty celne, nałożone na papier zagraniczny, natomiast obciążyć niemi druki, nadsyłane z zagranicy.**

Jak wpływa ten stan rzeczy na poziom ogólny kultury i rozwój oświaty, zbytecznoby było tłomaczyć. Godzi się jednak dodać, że z zagranicy napływają masy bibuły, zadrukowanej wszelaką pornografją i najlichszą tandetą literacką, wydawaną przez utrzymywane zagranicą żydowskie spółki drukarskie, ponieważ papier drukowany wolny jest od cła.

**W ten sposób przemysł drukarski zaopatrzyłby się w tańszy papier, a zaśmiecanie naszych rynków księgarskich marnym, obcym produktem byłoby ukrócone.**

# Rekruci ruscy z Małopolski Wsch. karnym materjałem wojsk.

**Opinja gen. Szeptyckiego. — Na nic zdała się destrukcyjna agitacja ukraińska.**

Kraków w kwietniu.

W rozkazie D. O. K. Kraków czytamy następującą opinję gen. broni Szeptyckiego z inspekcji rekrutów III. baonu 11 p. p.

„Z pełnem zadowoleniem skonstatowałem, że rekruci dodatkowego poboru rocznika 1900 i 1901 ze Wschodniej Małopolski są bardzo dobrze wyszkoleni. Uderzyła mię specjalnie ich duża sprawność w przeprowadzaniu mniejszych zadań bojowych i dobre wykorzystanie terenu. Ich dobra postawa żołnierska i wprawnie wykonywana musztra formalna wskazuje na wysoki poziom dyscypliny wewnętrznej".

Zaznaczyć trzeba, że ta pochlebna opinja o rekrutach ruskich nie jest odosobniona. — Z wielu stron dochodzą głosy dowódców, podkreślające wybitny nerw żołnierski i karność tych, z których lokalna agitacja starała się zrobić dezerterów, lub niesforny żywioł buntujących się malkotentów. Te znakomite wyniki krótkiego okresu przeszkolenia tem bardziej zasługują na uwagę, że dotyczą ludzi, którzy przez blisko cztery lata trwającego u nas stanu prowizorycznego niepodzielnie zdani byli na działanie destrukcyjnych wpływów antypaństwowej demagogji.

# Kto jest niezdolny do służby wojskowej?

**Orzeczenia Komisji wojskowych. — Czasowo lub na stałe niezdolny do służby wojskowej.**

Kraków w kwietniu.

Orzeczenia wojskowych komisji superrewizyjnych o niezdolności do służby wojskowej (zaliczające, podlegających orzeczeniu komisji do kategorji C 1 i C 2) winny być, według wyjaśnienia min. spraw wojskowych uwzględniane przez komisje poborowe.

Wobec tego ci poborowi, którzy otrzymali na stałe wymienione wyżej kategorje, nie podlegają powtórnym oględzinom lekarskim.

Wszyscy zaś poborowi, którzy zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, podlegają przeglądowi lekarskiemu w komisjach poborowych dopiero po upływie okresu niezdolności, podanego w orzeczeniu komisji superrewizyjnej.

# Zatrważająca statystyka szpiegostwa w Polsce

**Statystyka VI. okręgu korpuśnego. — Co z niej wynika.**

W jak horendalny wprost sposób wzmaga się u nas szpiegostwo, wykazuje poniżej umieszczona statystyka, która zarazem w najwymowniejszy sposób ilustruje rzeczywistą działalność naszych mniejszości narodowych:

Według informacji z kompetentnego źródła przedstawia się statystyka szpiegowska na jednym tylko terenie VI. Okręgu korpuśnego (lwowskiego) za rok 1922 pod względem wyznań i narodowości następująco:

Uwieziono pod zarzutem szpiegostwa osób wyznania rzym. kat. 18.76%, gr. kat. 15.84%, mojżeszowego 47.58%, prawosławn. 11.88%, ewang. 0.99%, bezwyzn. 4.95%. Z tego: Polaków 14.85%, Rusinów 14.06%, Rosjan 13.07%, Niemców 2.18%, Żydów 48.72%, Czechów 6.13%, Rumunów 0.99%. Operowało w zorganizowanych szajkach 15% Polaków, 8.75% Rusinów, 2.5% Niemców, 8.75% Rosjan, 58.75% Żydów, 6.25% Czechów.

Cyfry powyższe uczą niejednego. Powinni w pierwszym rzędzie zapoznać się z nimi przedstawiciele tych „narodowości", którzy w statystyce najwyższy tworzą procent, aby gdy im przyjdzie przedstawić w Sejmie interpelację, mogli również dowieść cyframi, że „naród", który reprezentują, nie siedzi w Polsce bezczynnie.

## Jaki podatek dochodowy potrącać się ma z pensji pracowników.

**Dwa przykłady.**

Kraków w kwietniu.

W związku z wątpliwościami co do tego, ile należy potrącać z pensji pracowników na poczet podatku dochodowego, przytaczamy z rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu do ust. z 9 marca br. **o zmianach w przepisach o państwowym podatku dochodowym 2 przykłady:**

1) Wypłaca się pracownikowi miesięcznie uposażenie w kwocie 5,000.000 Mk., wysokość tego uposażenia obliczona w stosunku rocznym (5,000.000 na 12), wynosi 60 miljonów marek.

Obniżona o 2 procent stopa procentowa od rocznego dochodu 36 stopnia skali z art. 7 ustawy wynosi 14.3 pr.

**Służbodawca potrąca zatem przy wypłacie wspomnianych 5 miljonów podatek w kwocie 715.000 Mkp.**

2) Wypłaca się pracownikowi miesięcznie uposażenie w kwocie 15 miljonów marek.

Wysokość tego uposażenia, obliczona w stosunku rocznym (15,000.000 na 12) wynosi 180 miljonów marek.

Przypadająca według skali z art. 7 ustawy stopa procentowa 26,5 proc. obniżona o 2 proc. wynosi 24,5 procent.

**Służbodawca potrąca zatem przy wypłacie wspomnianych 15 miljonów Mk. 3,675.000 Mk.**

## Zamiana złota Skarbu Narodowego

Jak donosi „Gazeta Warszawska" Komisja skarbu narodowego zawarła z firmą łotewską Br. Silberfeld tranzakcję, na zasadzie której **złoto w walucie rosyjskiej, złożone na fundusz** skarbu narodowego będzie zamienione na złoto w sztabach, poczem skarb narodowy otrzyma znaczną nadwyżkę w kursie.

Tranzakcja ta pozostaje w związku ze wzmożeniem się znacznem w czasach ostatnich na wschodnio-europejskich rynkach pieniężnych zapotrzebowania na złotą walutę rosyjską głównie w celach wywozu do Rosji.

## Nasze mniejszości narodowe za granicą.

Mijardowy oszust Filip Weisenthal, pochodzący z Galicji, który dnia 8 marca uciekł z Hamburga, dokonawszy oszustwa na przeszło **30 miljardów marek niemieckich, został ujęty w Buenos Aires.**

# Odrodzenie uniwersyteckie we Francji.

### Nasz wywiad z profesorem Emilem Bourgeois.

Kraków, 20 kwietnia.

Przebywający od dni paru w naszem mieście jeden z najznakomitszych dziś historyków francuskich, członek „Institut de France“, profesor historji w Sorbonie oraz w Wyższej Szkole Nauk Politycznych w Paryżu, prof. Emil Bourgeois udzielił łaskawie współpracownicy naszego pisma wywiadu, który podajemy poniżej w nadziei, że zainteresuje on żywo naszych czytelników. Red.

Z niemałą tremą udawałam się wczoraj do hotelu francuskiego na wywiad, jakiego łaskawie udzielił mi prof. Bourgeois. Pierwsze jednak zdania, zamienione ze znakomitym uczonym odrazu dodały mi odwagi. Prof. Bourgeois daleki jest od wszelkiej napuszoności i wysokich koturnów, które tak łatwo mogą zbić z tropu nawet najzuchwalszego dziennikarza. Pełen ogromnej prostoty, cechującej naprawdę wielkich uczonych, nie przywdziewa on na się togi jakiejś nietykalnej wielkości uniwersyteckiej, nie głosi szumnych tyrad, w których słowo „Ja“ stałoby ciągle na piedestale, lecz rozmawia w sposób ujmująco uprzejmy i dostępny.

Gdy zagadnęłam o godność, jaką piastuje uczony w paryskiem Towarzystwie „France—Pologne“, prof. Bourgeois zaprotestował żywo:

— Nie mam tam żadnej godności; nie lubię wszelkich tytułów; jestem zwyczajnym członkiem T-wa, jednym z małego komitetu, zajmującego się kwestjami wyłącznie umysłowemi. Wogóle należy zwrócić uwagę, iż towarzystwu „France-Pologne“ chodzi jedynie **o zbliżenie się polsko-francuskie na terenie ekonomicznym i intelektualnym; nie uprawia ono zupełnie polityki.** Pod dziedzinę intelektualną podpadają kwestje: nauki, literatury i sztuk pięknych. Dążąc do zbliżenia się polsko-francuskiego na terenie szkolnym wysłaliśmy w roku ub. wycieczkę studentów francuskich do Polski; przywieźli oni z niej jak najmilsze wspomnienia. Obecnie w szkołach naszych urządza się konferencje o Polsce, szerzy się propagandę wśród młodzieży celem zaznajomienia jej ze sprawami polskiemi; **w Nancy zorganizowano kursa języka polskiego, które cieszą się dużą frekwencją.** Zajęliśmy się także stworzeniem **Komisji wydawniczej, która ma zapoznawać Francję z dziełami polskiemi.** Komisja ta wydała już tłómaczone na język francuski „Pamiętniki Paska“; zamierzone jest wydawanie co roku 2 tomów i to nietylko z działu polskich klasyków z 16 i 17 wieku, lecz i autorów nowożytnych, nawet współczesnych. Za dwa miesięce wyjdzie z druku korespondencja prywatna Adama Mickiewicza w tłómaczeniu jego syna, Władysława.

Wiedząc, że prof. Bourgeois jest jednym z szampionów odrodzenia uniwersyteckiego we Francji zagadnęłam go o tę interesującą sprawę.

— Wskrzeszanie i reorganizacja uniwersytetów naszych, mówił znakomity uczony, datuje się od r. 1860. Chodziło przedewszystkiem o **zbliżenie poszczególnych fakultetów,** które od czasu Napoleona były zupełnie separowane; medycyna, prawo, wydział literacki i matematyczno-przyrodniczy nie tworzyły jednego ciała uniwersyteckiego. Rewolucja francuska zniosła stare uniwersytety, które istniały odtąd właściwie tylko z nazwy, gdy zaś cała nauka we właściwem tego słowa znaczeniu skupiała się w tzw. colleges. Zreorganizowano więc uniwersytety dawne w Bordeaux, Lyonie, Tuluzie, Nancy, Lille, Can, Potiers, Dijon i starano się nadać im charakter tzw. regional, tj. uprawiać w nich historję danej dzielnicy, prawo dostosowane do danego kraju i t. d. Próby te dają od 25 lat doskonałe wyniki.

Równocześnie starano się zniewolić studentów do uczęszczania na wykłady uniwersyteckie. Audytorjum tych wykładów składało się dawniej przeważnie z szerokiej publiczności, nie z właściwych studentów, którzy kształcili się samodzielnie naogół, nie pod kierunkiem profesorów wszechnicy. Otóż obecnie profesorowie wszystkich kolegjów (colleges) gimnazjów, liceów, muszą niemal obowiązkowo odbywać kursa na uniwersytecie, przygotowują tam prace naukowe, doktoraty, poczem stają się profesorami uniwersytetu.

Doprowadzono też do zbliżenia poszczególnych fakultetów: słuchacze prawa uczęszczają na wykłady z dziedziny literatury i historji, studenci medycyny uczęszczają pilnie na wykłady z działu sciences, tj. fizyki, chemji, matematyki itd. Dla tzw. uwszechstronnienia studentów utworzono przy uniwersytetach specjalne bibljoteki, zaopatrzone w dzieła ze wszystkich dziedzin naukowych. Wielką reformą było też utworzenie dla studentów laboratorjów fizycznych, chemicznych, zoologicznych itd.; dawniej laboratorja takie bywały dostępne tylko dla profesorów.

Nakoniec zwrócił prof. Bourgeois uwagę na doniosłe znaczenie szkół powszechnych, tzw. we Francji ecoles primaires. Te to szkoły, mówił, urobiły nam dzielnego żołnierza, sławnego w zwycięskiej wojnie „Poilu“. Na organizację tych właśnie szkół powszechnych powinna Polska zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę, jakoteż na zakłady, kształcące siły nauczycielskie dla tych szkół powszechnych. (We Francji są to tzw. ecoles normales, internaty dla przyszłych nauczycieli szkół powszechnych). **Od kształcenia bowiem i oświecania szerokich mas ludu, wpajanie w nie poczucia obywatelskiego, należy zacząć odbudowę nowej Polski.** Z. L.

# A więc zaczyna się wywóz jaj z Polski!

**Niepomyślne konjunktury, gdyż ceny jaj za granicą spadają. — 650 wagonów jaj wywiezie się dnia 10 lipca br.**

Warszawa. (Tel. wł.). — Sezon eksportu jaj już się rozpoczyna. — Z Polski wywieziona zostanie większa ilość jaj w przeciągu trzech miesięcy. **Do dnia 10 maja zostanie wywiezionych 250 wagonów, od 10 maja do 10 czerwca 200 i od 10 czerwca do 10 lipca 200.**

Dotychczas napłynęło około 300 podań. — Termin składania podań upływa dnia 15 bm. Ze względu jednak na to, że warunki otrzymania pozwoleń na wywóz ogłoszone zostały dość późno, a potem nie wszyscy mogli przeprowadzić wymagane dla otrzymania pozwolenia formalności, termin składania podań będzie prawdopodobnie przedłużony.

Zaznaczyć należy przy sposobności, że konjunktury na rynku międzynarodowym układające się dla eksporterów jaj niepomyślnie. Cena jaj n. p. w Anglji, spada. Powodem zniżki cen jaj, jest fakt, że obecnie Włochy wypuściły na rynki zagraniczne znaczne transporty jaj.

# Olbrzymie malwersacje dyrektora banku.

### Poszkodowani Polacy amerykańscy.

**Poznań w kwietniu.**

W tych dniach donieśliśmy o sensacyjnem nakazie aresztowania wydanego przez prokuratorję poznańską na znanego bankiera amerykańskiego de Ryssa, który po dokonaniu olbrzymich malwersacji zbiegł. W sprawie tej dowiadujemy się o następujących szczegółach:

Aresztowanie de Ryssa nastąpiło wskutek doniesienia do władz, że de Ryss **przywłaszczył sobie majątek amerykańskiego towarzystwa,** zorganizowanego przez siebie w Nowym Jorku. Do towarzystwa tego wpłacili Polacy amerykańscy **znaczne sumy w dolarach jako udziały.** Za pieniądze tej spółki de Ryss zorganizował w Poznaniu i większych miastach Polski i zarejestrował pod swoim nazwiskiem firmę America-Europa Exhange Corporation. Z tych samych pieniędzy założył również bank nazwany America-Europe Exchange Bank.

**Mimo protestów banków poznańskich, de Ryss otrzymał przed dwoma laty dla swego banku przywileje dewizowe.** Należy zaś zaznaczyć, że de Ryss przedstawiał się jako obywatel polski, a teraz okazało się, że jest obywatelem amerykańskim.

Tymczasem biuro w Nowym Jorku z powodu braku pieniędzy musiało być zlikwidowane. De Ryss sprzedał udziały tego amerykańskiego towarzystwa **na sumę kilkunastu tysięcy dolarów kilku ziemianom z Wielkopolski.**

Co do swoich przedsiębiorstw de Ryss oświadczył, że zarówno bank jak i przedsiębiorstwa handlowe są prywatną własnością jego i jego żony. Następnie de Ryss zamierzał zamienić bank swój na towarzystwo akcyjne, lecz nie oddał nowopowstającemu bankowi prawie żadnych prawdziwych wartości, gdyż wszelkie nieruchomości i papiery wartościowe, które bank posiadał, **przepisał na siebie względnie na swoją żonę.** Mimo to zapewnił sobie 600 miljonów w akcjach w nowoproponowanym banku. Inni akcjonarjusze mieli wypłacić gotówką 400 miljonów za akcje.

Te właśnie machinacje ostatnie dały powód do nakazu aresztowania.

### W sprawie wystawienia paszportów dyplomatycznych.

Wobec tego, że zdarzały się wypadki mylnego podawania nazwisk na poleceniach o wydanie feuilles de route i paszportów dyplomatycznych, jak również ze względu na to, iż dokumenty powyższe są dowodami, urzędowo stwierdzającemi tożsamość osoby, jak się dowiadujemy, ministerjum spraw zagranicznych wystawiać będzie dokumenty, wymienione wyłącznie po złożeniu odpowiedniego dowodu osobistego, naprzykład paszportów, metryki lub wyciągu z ksiąg ludności, względnie aktu śledczego.

### Kapitały włoskie w przemyśle pol.

Sfery handlowe i przemysłowe włoskie bardzo żywo interesują się sytuacją gospodarczą Polski, w szczególności zaś możnością lokaty kapitałów włoskich w naszym przemyśle.

Niezależnie od pertraktacji prowadzonych przez właścicieli Metallurgica Ansaldo odnośnie do przemysłu metalowego, pewna grupa kapitalistów włoskich czyni od dłuższego czasu zabiegi, celem wydzierżawienia pewnej części terenów węglowych państwowych w powiecie Rybnickim.

Projekt kontraktu odpowiedniego został już w tej sprawie opracowany, prawdopodobnie w niedługim czasie projekt ten zostanie sfinalizowany.

### Zmiana ustawy o współdzielniach.

Dziś w komisji handlowo-przemysłowej Sejmu rozpoczynają się obrady nad nowelą do ustawy o spółdzielniach.

Nowela projektuje szereg zmian w ustawie dotychczas obowiązującej; najważniejszą z nich jest zmiana art. 81 ustawy w sprawie rozdziału majątku spółdzielni, który w razie likwidacji przechodzi w całości na cele użyteczności publicznej, co hamowało rozwój spółdzielni.

### Marszałek Foch zwiedzi Lublin.

Na prośbę magistratu m. Lublina oraz Koła Polsko-Francuskiego w Lublinie skierowaną do Prezydjum Rady Ministrów, Rząd włączył Lublin do liczby miast, które odwiedzi marszałek Foch podczas pobytu w Polsce.

### Pomnik ks. Józefa Poniatowskiego na ukończeniu.

Prace przygotowawcze do odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego postępują naprzód. Pomnik już jest na ukończeniu.

# Straszna śmierć podpalacza w płomieniach

**Zemsta parobka z powodu schwytania na gorącym uczynku kradzieży. — Podpalacz zginął w płonącej stodole.**

We wsi Siedkowice, w gm. Pawłowice, w ziemi radomskiej wynikł pożar w oborze gospodarza Tomasza Wrzochala, gdzie zginął służący 22-letni Stanisław Dziekan.

Pożar szybko przeniósł się na sąsiednie zagrody i zabudowania gospodarcze, przyczem **spaliło się 12 stodół ze zbożem**, sianem lub słomą, 2 domy mieszkalne, 3 chlewy, 4 krowy, koń i dwie świnie.

Ogólne straty wynoszą 171 miljonów marek.

W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe z Solca nad Wisłą i policja pod kierunkiem komendanta posterunku policji w Solcu.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że pożar powstał z podpalenia, a sprawcą tej zbrodni był wspomniany służący Dziekan.

Na kilka dni przed podpaleniem Dziekana ujęto na kradzieży chustki ze straganu na rynku w Solcu.

Po sporządzeniu protokołu z tej kradzieży Dziekana zwolniono do rozprawy sądowej.

Dowiedziawszy się o tem Wrzochala, natychmiast wymówił Dziekanowi posadę. Dotknięty tem Dziekan oświadczył matce swej, **że popełni samobójstwo.**

W dwa dni potem oświadczeniu, widocznie przez zemstę, **podpalił zabudowania swego gospodarza**, przyczem sam zginął straszną śmiercią.

### O podwyżkę płacy górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Dąbrowie Górniczej obraduje Zjazd przemysłowców górniczych, mający rozstrzygnąć sprawę podwyżek płac robotniczych w górnictwie.

Robotnicy żądają 25 procent podwyżki. Zjazd godzi się dać 10 procent.

### Rozwiązanie nielegalnego stowarzyszenia.

Wobec niestosowania się do przepisów o stowarzyszeniach i związkach, komisarjat rządu na miasto st. Warszawę, rozwiązał istniejący nielegalnie związek młodzieży robotniczej „Siła“ oraz polecił natychmiastową jego likwidację.

### Zjazd głuchoniemych na Pomorzu.

Pierwszy zjazd dorosłych głuchoniemych z Pomorza odbędzie się w Krajowym Zakładzie dla Głuchoniemych w Wejherowie w czasie od 30 czerwca do 1 lipca br. Ma on na celu wzajemne zapoznanie się oraz wspólne przystąpienie do Sakramentów św. Starostwo krajowe pomorskie udziela w tych dwóch dniach wolnych mieszkań i bezpłatnego wyżywienia w zakładzie.

## Z MAŁOPOLSKI.

ZAWIERCIE. — Pamiątka po okupantach. — Ładna gospodarka. — Ziemia polska przechodzi w ręce obce. Zawiercie — miasto przemysłowe, położone przy głównej linji kolejowej Kraków—Warszawa, do obecnej pory podzielone jest granicą na dwie połowy, wskutek zarządzeń dawnych władz okupacyjnych. W jednej części miasta — należącej do dawnej okupacji niemieckiej — urzęduje dziś prezydent, w drugiej zaś — która należała do okupacji austrjackiej — sprawuje władzę sołtys, z ramienia wsi Kromołowa, położonego o 5 wiorst od miasta. Tym sposobem jest w mieście dwugłowa gospodarka, a część obywateli z miasta w swoich sprawach, zmuszoną jest jeździć aż do Kromołowa, gdyż magistrat nie we wszystkich sprawach kompetentny jest gospodarzyć w całem mieście.

Dziwne zaiste, że taki anachronizm trwa jeszcze obecnie nadal!

Ale już sam przyjazd do miasta (które bogowie raczą wiedzieć, dlaczego przezwano Zawierciem, skoro pierwotnie nazywało się Zawarciem— od za Wartą) nie jednego śmiertelnika speszy, skoro wysiądzie na stacji.

Dworzec wspaniały, prawda — ale bez zegara, jakkolwiek inne wsiowe stacyjki zegary mają. Pytać kolejarza o godzinę, niewie, zegarka niema, a władza sprawić mu nie chce. Informować się o rozkłady pociągów i to daremne. Pocóż znać rozkłady, skoro i tak będą kiedyś zmienione.

W ostatnim czasie sprzedali naszym mniejszościom majątki w Zawierciu i pomarli śmiercią moralną: Gurdziński Jan i tow., Czelakowski Stanisław, Banachiewicz i Krawczyk przez podstawionego pośrednika Szymańskiego Romana, Sawicki Witold, Fafjus Adolf i t. d. Oby im ta ziemia, którą sprzedali, na sumieniu ciążyła!

O dalszych wypadkach moralnej śmierci będziemy ogłaszać.

Jedną ważną specjalność posiada gród Zawiercki, **że nie uznaje światła**, jakkolwiek posiada kilka elektrowni. Plant kolejowy używamy jako dojazd do dworca, niema ani jednej lampy. Setki pasażerów rozbijają się w ciemnościach o drzewa, ale magistrat mimo to nie zamyśla wcale postawić na tej drodze ani jednej lampy, będąc tego zdania, że drogę tę powinna oświecać kolej, której własnością jest dojazd do stacji. Tym sposobem miasto, uważając za stosowne używanie całego plantu i drogi kolejowej na cele publiczne, czeka jeszcze, aby kolej ofiarowała dla mieszkańców oświetlenie. Możeby rada miasta zmiłowała się raz nad mieszkańcami opłacającymi ogromne podatki na rzecz miasta i pomyślała nad oświetleniem dojazdu do dworca kolejowego, albo też w ostateczności wyznaczyła stały dyżur wieczorny i nocny, w czasie którego panowie radni pełniliby na przemianę służbę, świecąc mieszkańcom swojemi światłemi głowami. Sigma.

PRZEMYŚL. — Wycieczka kolejowców do **Wieliczki i Krakowa.** Polski Związek kolejowców urządza dla kolejowców i ich rodzin, a szczególnie dla uczącej się młodzieży, wycieczkę do Wieliczki specjalnym pociągiem dnia 5 maja, odjazd z Przemyśla o godz. 6 rano. Koszta podróży, to jest bilet jazdy i za zwiedzenie salin od kolejowca i jego rodziny 10.000 M.; osoby cywilne płacą pełny bilet kolejowy, a ponadto 3000 M. za zwiedzenie salin. Po zwiedzeniu, wieczór o godz. 8-ej w Krakowie w teatrze miejskim przedstawienie dla wycieczkowców. — Dnia 6 maja rano nabożeństwo w kościele P. Marji, następnie zwiedzenie pamiątek historycznych. Odjazd z Krakowa popołudniu. — Bliższe informacje udziela sekretarjat P. Z. K. — Zgłoszenia przyjmuje do 1. maja 1923 r.

# USTAWA

**o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.**

Art. 34. Określone w art. 31, 32 i 33 uposażenie odnosi się do maksymalnej ilości godzin nauczania tygodniowo, która wynosi:

a) 24 godziny nauczania tygodniowo w I. kategorji przedmiotów, obejmującej: kaligrafję, rysunek, pracę ręczną, muzykę, śpiew i gimnastykę; do tej liczby godzin obowiązany jest także nauczyciel szkoły ćwiczeń i preparand.

b) 20 godzin nauczania tygodniowo w II. kategorji przedmiotów obejmującej: religję, historję, geografję, higjenę i propedeutykę filozofji;

c) 18 godzin nauczania tygodniowo w III. kategorji przedmiotów, obejmujących: języki, matematykę, fizykę, chemję, przyrodę i pedagogię.

Art. 35. Zawiadywanie biblioteką dla uczniów lub zbiorami i pracownią zalicza się, jako dwie godziny tygodniowo lekcji kategorji I.

Zawiadywanie zbiorami fizyczno-chemicznemi i odpowiednią pracownią, a tak samo zawiadywanie odrębnemi zbiorami i pracownią fizyczną lub chemiczną tam, gdzie zostały rozdzielone, zalicza się nauczycielowi, jako 3 godziny tygodniowo lekcji kategorji I.

Zawiadywanie innemi zbiorami szkolnemi (biblioteką nauczycielską zbiorami map, obrazów, tablic, modeli i t. p.) oraz opieka nad organizacjami harcerskiemi w szkole nie wynagradza się specjalnie i nie wpływa na zmniejszenie określonej art. 34 ilości obowiązkowych godzin lekcji dla nauczycieli. W wyjątkowych wypadkach wynikającej stąd znaczniejszej pracy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może w porozumieniu z Ministrem Skarbu wyznaczyć odpowiednie wynagrodzenie.

Księżom prefektom liczy się za dwie godziny lekcji kategorji I odprawienie nabożeństw szkolnych i wygłaszanie nauk świątecznych dla uczniów.

Czynności opiekuna klasy zalicza się jako 4 godziny tygodniowo lekcji kategorji I.

Stały udział nauczycieli seminarjów w konferencjach metodycznych z uczniami zalicza się jako 2 godziny tygodniowo lekcji kategorji I.

Zajęcia związane z czynnościami wychowawcy internatu zalicza się jako 12 godzin tygodniowo lekcji kategorji II.

Art. 36. W razie potrzeby nauczyciel jest obowiązany udzielać lekcji oraz spełniać czynności administracyjne lub wychowawcze, wymienione w art. 35, jako równoważne pewnej ilości lekcji, w wymiarze łącznym, wyższym, niż w art. 34, nie przekraczającym jednak 150% ilości godzin przewidzianej w art. 34 dla każdej kategorji przedmiotów. W takich wypadkach za wykraczającą ponad normę art. 34, ilość tygodniowo lekcji przysługuje nauczycielowi dodatkowe wynagrodzenie, które wynosi rocznie za godzinę tygodniowo 225 mnożnych dla kategorji I przedmiotów, 270 mnożnych — dla kategorji II i 300 mnożnych, dla kategorji III.

Zastępstwa trwające dłużej, niż dwa tygodnie, są płatne według tych samych norm co godziny nadliczbowe.

Ar. 37. Dyrektor szkoły średniej i seminarjum nauczycielskiego otrzymuje uposażenie, określone art. 31, przysługujące mu jako nauczycielowi z tytułu jego służby, zarówno w charakterze nauczyciela jak i dyrektora. Do liczby punktów należnych mu z powyższego tytułu dolicza się 225 punktów miesięcznie.

Za każdy oddział równoległy dyrektor otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 7 i pół mnożnych miesięcznie.

Jeżeli wymiar nauczycielskich lub im równorzędnych zajęć dyrektora szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego przekracza 6 godzin, dyrektor otrzymuje za te zajęcia osobne wynagrodzenie.

Kierownik szkoły ćwiczeń oprócz uposażenia, przysługującego mu z tytułu jego służby nauczycielskiej, otrzymuje za administrację i kierownictwo takie wynagrodzenie, jakie pobiera kierownik szkoły powszechnej odpowiedniego stopnia organizacyjnego (art. 47).

Kierownik preparandy za administrację i kierownictwo otrzymuje wynagrodzenie, jak kierownik 3- i 4-klasowej szkoły powszechnej (art. 47).

Dyrektor lub kierownik szkoły, przy której jest internat, otrzymuje wynagrodzenie dodatkowe w wysokości 30 mnożnych miesięcznie.

Art. 38. Nauczyciel powołany do pracy instruktorskiej (udzielania instrukcji pedagogicznych nauczycielom) otrzymuje na czas spełniania tej pracy zniżkę obowiązującej liczby godzin nauczania do godzin 6, oraz dodatek do uposażenia, przysługującego mu jako nauczycielowi, w wysokości 225 mnożnych miesięcznie.

Art. 39. Nauczyciel Wyższych Kursów Nauczycielskich otrzymuje uposażenie jak nauczyciel przedmiotów zawodowych kategorji IV w państwowych szkołach zawodowych (art. 50 ust. 3).

Przedmioty nauczania na Wyższych Kursach Nauczycielskich uważa się za przedmioty IV kategorji i jako do takich, stosuje się do nich postanowienia punktu d) art. 51 i artykuł 53.

Kierownik Wyższych Kursów Nauczycielskich otrzymuje uposażenie jak dyrektor seminarjum nauczycielskiego (art. 37).

(Ciąg dalszy nast.).

# W przededniu sojuszu węgiersko-czeskiego

**Plan federacji naddunajskiej Massaryka. — Czesi godzą się na ustępstwa. — Konferencje w Budapeszcie i Pradze.**

Wiedeń. (Tel. wł.)

W celu stworzenia konfederacji naddunajskiej wszczętą została niezmiernie ważna akcja, której szczegółami zajmują się polityczne koła węgierskie. Potwierdza się plan prezydenta Massaryka, ogłoszony przed kilku dniami w budapeszteńskim „Hirlapie". Wywiad ogłoszony zawiera drobną tylko część programu, wypracowanego przez Massaryka, przedstawiający w odmienny niż dotąd sposób stosunek Czech do państw sąsiednich.

Krążą pogłoski o poważnych ustępstwach Czechów, którzy wiele korzystnych dla państwa czeskiego rozstrzygnięć odczuwają jako ciężar, zaś w uregulowaniu granic na korzyść państw sąsiednich widzą zapewniony finansowy i gospodarczy rozwój tych państw a zarazem gwarancję pokoju.

Do Budapesztu przybył przewodniczący francusko-angielskiego trybunału rozjemczego Della Barra. Konferencje, jakie odbył z przedstawicielami rządu zmierzały do pojednania Węgrów z państwami sąsiednimi, od czego za leżeć ma korzystne dla Węgrów załatwienie kwestji reparacji i sprawa udzielenia pożyczki. Wobec przedstawiciela prasy oświadczył Della Barra, że akcja pojednania Węgrów z ich wrogami rozwija się pomyślnie.

Rząd węgierski oznajmił w tych dniach przedstawicielom partji opozycyjnych, że premjer wraz z ministrem skarbu udają się w najbliższym czasie do stolic państw Ententy w celu omówienia doniosłych spraw węgierskiej polityki zagranicznej.

Della Barra udał się wczoraj do Pragi, by kontynuować niezwykle ważną akcję z przedstawicielami rządu czeskiego.

# Sowieckie przygotowania do mobilizacji.

**Sytuacja międzynarodowa pogorszyła się! — Co będzie po śmierci Lenina**

Warszawa. (Tel. wł.)

Zarządzona przez rewolucyjną radę wojenną republiki powszechna rejestracja wojskowych w szczególności oficerów, która miała być ukończoną 1 maja rb. została przyspieszoną i miała być ukończoną dnia 7 kwietnia. Rząd sow. na wszelki wypadek przygotowuje się do mobilizacji, w związku z pogorszeniem się międzynarodowego położenia i stosunku do rządu sowietów na skutek ostatnich oburzających procesów i zgodnego protestu całego świata cywilizowanego.

Również zbliżająca się niechybnie śmierć Lenina niepokoi tu wszystkich i wywołuje ogólną konsternację w sferach sowieckich. Coraz więcej się o tem mówi w szerokich kołach tak rządowych, jak i społecznych.

Interesują się również ewentualnym rozwojem wypadków wszystkie placówki zagraniczne, stawiając najrozmaitsze horoskopy co do przyszłości. W związku z tem wysuwa się ciągle kwestja żydowska.

## Beatyfikacja Piusa X.

Na skutek wystąpienia wszystkich kardynałów obecnych w Kurji rzymskiej, Papież Pius XI postanowił wszcząć proces beatyfikacji Papieża Piusa X, poprzednika Benedykta XV. Papież wyznaczył na obrońcę tezy do beatyfikacji O. Benetto Pierami, z zakonu Benedyktynów.

## Angielskie duchowieństwo wszystkich wyznań przeciw prześladowaniom religijnym.

Najwyżsi dygnitarze kościelni reprezentujący najważniejsze odłamy religijne wyznawane w Anglji, wydali wspólny protest do całego świata przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. Pod odezwą znajdują się podpisy arcybiskupów Canterbury i Yorku przywódców kościoła ewangelickiego, baptystów, metodystów, naczelnego rabina Anglji, generała Armji Zbawienia Botha, oraz licznych dostojników pozostałych ważniejszych wyznań.

# Sowiety zagrażają Rumunji.

**Koncentracja wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej. — Rumunja wezwie pomocy państw Małej Ententy.**

Donoszą z Belgradu, że koncentracja wojsk sowieckich na granicy bessarabskiej zbudziła w rumuńskich kołach rządowych duże zaniepokojenie. W razie komplikacji wojennych zamierza się rząd rumuński zwrócić o pomoc do państw Małej Ententy.



# Bolszewicy urządzili napad zbrojny na linję koleji rumuńskiej.

**Ostrzeliwanie pociągu z karabinów maszynowych i miotaczy min. — 8 podróżnych ciężko rannych, 15 zabitych!**

Bukareszt. (A. W.).

Tutejsze pisma podają, że według informacji bukareszteńskiej dyrekcji kolejowej, na linji Kiszyniew—Bender w Bessarabji nieznani sprawcy urządzili w ubiegłą niedzielę nadzwyczaj śmiały napad na pociąg osobowy w czasie jego postoju na przystanku Kalfa. Bandyci otworzyli nawet ogień z karabinów maszynowych i miotaczy min. Szczególniejszą uwagę zwrócili oni na maszynę, którą chcieli unieruchomić. Dzięki jednak przytomności umysłu maszynisty, który z możliwą do osiągnięcia szybkością prowadził pociąg, udało się podróżnym ujść bez większych strat. Po przybyciu na stację Bender stwierdzono, że w rezultacie napadu znajduje się między podróżnymi 8-miu ciężko rannych oraz 5 zabitych. W miejscu napadu, szyny kolejowe zostały znacznie uszkodzone. Władze rumuńskie przedsięwzięły natychmiastowe śledztwo dla wyjaśnienia zajścia, a pisma bukareszteńskie wyrażają przypuszczenie, że napad był dziełem oddziału Dniestr.

# Władze sowieckie ograbiły kurjera papieskiego.

**Urzędnicy sowieccy wykradli kurjerowi pocztę dyplomatyczną.**

Członek misji papieskiej w Rosji O. Simonetti w dniu 11 kwietnia przy wyjeździe z granic Rosji w drodze do Rzymu został przez funkcjonarjuszy sowieckich najszczegółowiej zrewidowany. Pocztę dyplomatyczną, którą O. Somonetti wiózł do Rzymu i której immunitet był przez komisarjat spraw zagranicznych zagwarantowany została przez urzędników sowieckich odebrana i odesłana z powrotem do Moskwy. Przewodniczący misji papieskiej dr. Walsh założył energiczny protest.

# Dyktatura wojskowa czy federacja w Jugosławji?

**Rokowania Radicza z Pasiczem zerwane! — Ultimatum Radicza. — Federacja w Jugosławji. — Sytuacja bardzo poważna. — Przed dyktaturą wojskową?**

Wiedeń. (Tel. wł.)

Rokowania Radicza z Pasiczem zostały zerwane z powodu zbyt wygórowanych żądań Radicza. Jugosławja stanęła w obliczu ważnych wypadków.

Obecnie jak donoszą z Zagrzebia, parja Radicza powzięła następujące decyzje, które zostały następnie przedstawione królowi. 1) Kroacja, Slawonja, wyspy na rzecze Mur i Dalmacja, z wyjątkiem miejscowości Cattaro, mają utworzyć jednostkę państwową z banem zagrzebskim na czele, prócz tego wspomniane terytorja mają otrzymać oddzielny kroacki sejm. 2) Terytorjum zamieszkałe przez Słoweńców ma również otrzymać swoje ciało ustawodawcze w Lublanie. 3) Bośnia i Herzegowina, które stanowią sporne terytorjum między Serbami a Kroatami mają tworzyć odrębną prowincję z własnym namiestnikiem, jednakże bez sejmu. 4) Bunjewazem we Wojgodinie ma tworzyć podobnie jak Kroacja osobną prowincję.

Sytuacja w Jugosławji jest bardzo poważna, tak, że za jedyne normalne wyjście z tego uważają koalicję radykalno-demokratyczną pod przewodnictwem Pasicza. W przeciwnym razie liczą się z dyktaturą wojskową w Jugosławji oraz z nowymi wyborami w jesieni.

## Sowieccy zbóje w Tyflisie.

Z Tyflisu donoszą o nowych mordach tamtejszej czerezwyczajki. Oficjalne źródła podają listę 92 osób rozstrzelanych w ciągu marca w Tyflisie za rzekomą akcję kontrrewolucyjną. Wśród zamordowanych w Tyflisie znajdują się przeważnie nauczyciele, lekarze i prawnicy.

## Wojna domowa w Chinach.

Według wiadomości otrzymanych z Pekinu, wojna domowa w Chinach wybuchła z nową siłą. Ostatnio miał miejsce bunt we flocie, którego rząd dotychczas nie zdołał zlikwidować. W Kantonie doszło do wielkich demonstracji przeciwko rządowi pekińskiemu.

## Z sali koncertowej.

**Szwajcarski zespół śpiewaczy. — Wiolonczelistka Ed. Bokor.**

Dobiegający kresu sezon koncertowy — o przebiegu dość przeciętnym — zyskał produkcję wznoszącą się ponad poziomą najwyższego napięcia estetycznych wrażeń. Był to wieczór, bez przesady, historyczny, jeden z tych, co jak przydrożne kamienie znaczą ślady rozwoju kultury muzycznej, w naszych skromnych i biednych stosunkach muzycznych. — Na estradzie Starego Teatru stanęła minjatura chóru mięszanego, złożona z sześciu pań i czterech panów. Na zespolik ten, złożyli się nauczyciele śpiewu konserwatorjum genewskiego. pod batutą Dyr. Opieńskiego, który w czasie swego pobytu w latach wojennych w Genewie, zmontował ten zespolik i ożywił go swym zapałem oraz zamiłowaniem do kultywowania starej muzyki.

Przed słuchaczami przesunęły się mottety i madrygały, w wykonaniu, o jakiem nie może nikt z nas tu pracujących, nawet zamarzyć.

Pieśni, któremi przed paruset laty rozbrzmiewała katedra wawelska i świątynie polskie (mottety), dwór królewski i dwory magnatów (madrygały), zajaśniały w całym blasku i majestacie wdzięków i czarów kunsztu śpiewackiego, powołane do życia przez artystów wielkiej miary, muzyków zamiłowanych naprawdę w swoim zawodzie. Echa lat dawnych zabrzmiały przed słuchaczem nie w postaci zblakłej od starości, skoślawionej przez nieodpowiedny wykon — lecz w całej świeżości barw, w całej piękności swego poczęcia.

Artyści szwajcarscy wykonali poza utworami Palestriny, Vittorji, Marenzia, Costele'ya, Orlanda i Jannequina także i utwory polskich kompozytorów z XVI i XVII stulecia, a to Mikołaja Gomółki, Andrzeja Paszkiewicza, Mikołaja Zieleńskiego, a nadto 3 kolędy „Anioł pasterzom mówił" w oryginale z XVI w., „Przybieżeli" i „Lulajże" w układzie St. Niewiadomskiego. Polskie utwory odśpiewano po polsku!! A jak to wszystko wykonano!... Mój słownik recenzencki za ubogim jest w superlatywy pochwalne.. Ograniczę się więc do stwierdzenia, że przejęty rozkosznem zdumieniem otworzyłem jak najszerzej uszy, by wchłaniać pożądliwie piękno, rzucane z estrady z iście magnacką hojnością i szczodrobliwością...

Drowi Opieńskiemu, twórcy myśli złożenia zespołu, należy się dank szczery i wdzięczność za starania około sprowadzenia tych artystów do Polski i do Krakowa.

Produkcja tedy niedzielna, urządzona jako „koncert symfoniczny", zbladła nieco — acz przygotowaną była starannie przez dyr. Barańskiego, a nawet staranniej niż poprzednie. Na pochwałę jednak zaznaczyć należy, iż akompanjament świetnej wiolonczellistce p. E. Bokor, która wykonała bardzo pięknie „koncerty" Haydna i Saint Saensa, z brawurą i artystycznem zacięciem — świadczącymi nader korzystnie nie tylko na rzecz jej rozwiniętego i nieprzeciętnego kunsztu wirtuozowskiego oraz talentu — był bez zarzutu.

**Stanisław Bursa.**



## Kościół św. Agnieszki w rękach żydowskich.

**Dawny klasztor PP. Benedyktynek. — Jedyny w naszej historji fakt „raptus puellae". Za czasów Ks. Warszawskiego z rąk polskich w ręce żydowskie. — 50 lat nawoływań. — Owulatnią działalność Komitetu. — Należy spełnić obowiązek obywatelski. — „Goniec Krak." otwiera listę składek.**

Kraków w kwietniu.

Gorsząca sprawa kościoła na Kazimierzu w Krakowie pod wezwaniem św. Agnieszki, znajdującego się od całego szeregu lat w rękach żydowskich nabrała w ostatnich dniach szerokiego rozgłosu, poruszając społeczeństwo polskie, które z oburzeniem przyjmuje wiadomość o handlu kościołem, jaki się odbywa jawnie. Oto wczoraj do Biura pośrednictwa sprzedaży i kupna nieruchomości p. firmą Jan Ropski, ul. Szewska 5, zgłosił się niejaki p. Horowicz, izraelita, właściciel sklepu z obrazami przy ul. Wiślnej i zaproponował **sprzedaż będącego w jego posiadaniu** kościoła wraz z zabudowaniami plebańskiemi, znajdującego się na Kazimierzu. Za kościół i zabudowania zażądał p. Horowicz 80.000 dolarów z zamianą na marki polskie po kursie dziennym, co wynosi obecnie mniej więcej, 3 miljardy 800 tysięcy marek pol.

Kościół św. Agnieszki, którego powstanie sięga początków XVII stulecia, należał do zakonu PP. Benedyktynek i z nim związana jest historja jedynego bodaj w dziejach naszych faktu „raptus puellae" jaki miał miejsce za czasów panownia Zygmunta III. Pewien szlachcic, którego ukochana, wzgardziwszy jego afektem, schroniła się do powyżej wspomnianego klasztoru, dobrawszy sobie do pomocy garść rezolutnych kompanów, wysadził w nocy petardą furtę klasztorną i porwał swą bogdankę.

Za czasów Ks. Warszawskiego, wobec przeniesienia zakonu PP. Benedyktynek, kościół ów łącznie z zabudowaniami kupił od skarbu pewien katolik, który następnie odprzedał go... żydom. W roku 1875 kościół uległ pożarowi, lecz został odrestaurowany i obecnie służy dzisiejszym właścicielom jako skład rozmaitych towarów.

Od 50 mniej więcej lat istnieje projekt wykupienia kościoła z rąk żydowskich, lecz dotychczas sprawa ta posunęła się zaledwie o tyle, że 2 lata temu zawiązał się komitet pod przewodnictwem księdza Górnego, który się zajął losem opuszczonego kościoła.

Składki, jakie na ten cel już napłynęły są tak minimalne, że komitet nie może narazie przystąpić do zamierzonej przez się akcji.

Obowiązek obywatelski, wierzenia religijne i poszanowanie pamiątek historycznych bezwątpienia istnieją wśród społeczeństwa, które dzisiaj dobrze rozumie obowiązki ciążące na niem. Nie wątpimy ni przez chwilę, że ogół weźmie do serca tę palącą sprawę i hojnemi ofiarami swemi sprawi to, że kościół ten wkrótce już powróci do swych prawych właścicieli, tj. **do społeczeństwa polskiego.** „Goniec Krak." otwiera swe szpalty dla dobrowolnych ofiar na ten cel.

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela popoł.: „Czupurek".
wieczorem: „Zmartwychwstanie".

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**

Sobota popoł.: „Szkoła kokot" (ceny zniżone).
wieczór: „R. H. Inżynier".
Niedziela popoł.: „Szkoła kokot" (ceny zniż.).
wieczór: „R. H. Inżynier".
Poniedziałek: „R. H. Inżynier".
Wtorek: „R. H. Inżynier".
Środa: „R. H. Inżynier".

**Z NASZEGO PODWÓRKA.**

Kraków odwiedzany tak często i rojnie przez zagranicznych gości, zabytkami, architekturą i przepysznem pierścieniem Plant budzący zachwyt — razi zaniedbaniem i niechlujstwem wyzierającem niemal z wszystkich kątów.

Popękane asfalty, zniszczone bruki i niewyszutrowane ulice rażą brudem i nie odczyszczanem błotem. Biada się na stróży kamienicznych, u których miotła przestała być symbolem, lecz czynnikiem demoralizującym ich jest nie kto inny, jak władze nadzorcze, to jest **urząd czyszczenia miasta,** zaniedbujący od szeregu lat swe obowiązki.

Każdego przybyłego do Krakowa gościa, wita **brudny dworzec kolejowy, nie obielony i nie odczyszczony od wybuchu wojny.** Godną Berdyczowa lub Bełżca jest także **restauracja kolejowa** brudniejsza jeszcze jak sam dworzec a woniejąca zapachami tłuszczów kuchennych.

Na dworcu o tak dużym ruchu jak w Krakowie, **niema umywalń** ani fryzjera, na który to luksus stać nawet małe miasta w Wielkopolsce i na Pomorzu, a w Poznaniu i Bydgoszczy dworcowe golarnie zatrudniają po kilku subjektów. U nas podróżującemu chcącemu się umyć i ogolić wskazuje służba kolejowa w sąsiedztwie dworca umieszczone żydowskie golarnie. Spodziewać się należy, że stacyjny urząd ruchu przez **dobudowę odrębnego pawilonu** postara się, aby tego rodzaju zaniedbania **najprymitywniejszych potrzeb podróżującej publiczności** niemiały miejsca.

Wiele do życzenia pozostawiają także **nasze hotele.** Kraków, chcąc ująć i rozwinąć ruch turystyczny, musi się postarać o nowocześnie urządzone **hotele, posiadające odpowiednią ilość łazienek** i wygód, jakiemi rozporządzają hotele we wszystkich większych miastach.

Planowano już budowę takich hoteli na dużej parceli **naprzeciw dworca osobow. i u wylotu rynku i ulicy św. Jana.** Odbywały się w tej sprawie konferencje w jednym z tutejszych banków, lecz planów budowy zaniechano z powodu olbrzymich kosztów, jakich budowa i urządzenie hoteli wymaga. W takich wypadkach należy się starać o zainteresowanie obcego kapitału, o finansistów, posiadających dobrą walutę, którzy budując u nas tanio mogą sobie pozwolić na powolną amortyzację kosztów inwestycyjnych.

**NA PRZYJĘCIE MARSZAŁKA FOCHA.**

Warszawa już teraz wprowadza zarządzenia przygotowawcze dla przyjęcia marszałka Focha. Mają być spiesznie wykończone naprawki bruków, a przed samym przyjazdem wstrzymane

większe ich naprawy, aby nie tamować ruchu ulicznego. Przedewszystkiem ma być podjęte gruntowne oczyszczenie ulic i placów. Z balkonów domów zwisać będą nowe sztandary o barwach narodowych i francuskich. Postarać się mają o nie właściciele kamienic, zaś odnośne koszta pokryją lokatorzy, wliczając je do ściąganych dodatków gminnych. Sądzimy, że przykład Warszawy i Poznania znajdzie naśladownictwo także w Krakowie. Przygotowania powinny być poczynione wcześniej, aby dekoracja domów była faktycznie dekoracją, a nie wystawą brudnych i wypłowiałych płacht. Spodziewać się należy, że znajdzie się jakieś przedsiębiorstwo, które pod egidą gminy zajmie się przygotowaniem potrzebnej ilości chorągwi i festonów z choiny, gdyż produkując masowo koszta będą dlatego mniejsze i ujednostajniona cena.

Manifestacja powinna wypaść wspaniale, a Kraków, mając już pewne w tym kierunku wyszkolenie, przygotowawszy się odpowiednio godnie przyjmie dostojnego gościa.

Czas najwyższy do rozpoczęcia robót w kierunku gruntownego oczyszczenia miasta i dokonania naprawy potrzaskanych asfaltów, choćby ulicy Florjańskiej, będącej pod tym względem obrazem nędzy i rozpaczy. Jeżeliby czas na to pozwolił, należałoby przystąpić do wybielenia dworca kolejowego, który bardzo smutne czyni wrażenie zaraz u wjazdu do Krakowa.

**POBYT KS. ARC. TEODOROWICZA W KRAKOWIE.** Ks. Arc. Teodorowicz od dwóch dni bawi w naszem mieście. Wczoraj Dostojny Gość wziął udział w uroczystości jubileuszowej jednego z księży OO. Zmartwychwstańców.

**KOMUNIKACJA NA ULICACH MIASTA.** Magistrat wydał obwieszczenie, w którem podał do wiadomości rozporządzenie Województwa, przepisujące szybkość jazdy automobilowej w obrębie miasta, a w szczególności w śródmieściu na skrzyżowaniach dróg, skrętach, podczas błota i gołoledzi na 6 km. na godzinę; w dzielnicach zaś poza śródmieściem i na ulicach odpowiednio szerokich dla automobili osobowych na 10 km., ciężarowych 6 km. na godzinę.

Równocześnie przypomina Magistrat, że w myśl rozporządzenia Min. Robót publ. z dnia 6 lipca 1922, oraz przepisów dla komunikacji w m. Krakowie obręcze kół automobili, o ile nie są gumowe, mają być gładkie, aby nie psuły nawierzchni; stosowanie urządzeń przeciwślizgowych (klamer, łańcuchów) dopuszczalne jest jedynie w czasie gołoledzi i śniegu; każdy automobil opatrzony być ma w sygnał ostrzegawczy o niskim tonie; na ruch pociągów drogowych, składających się z automobilu i jednego, lub kilku wozów przyczepnych należy uzyskać osobne zezwolenie w Dyrekcji Robót Publicznych; przejazd wszelkimi wozami i automobilami ciężarowymi w obrębie śródmieścia jest zakazany, z wyjątkiem ul. Franciszkańskiej, pl. WW. Świętych, Dominikańskiego i ul. Dominikańskiej, jak niemniej zakazany jest ruch wozów ciężarowych bez obręczy gumowych na ulicach asfaltowych, wreszcie samochodami i motocyklami itp. na całej Aleji 3 Maja w czasie od 1 marca do 1 listopada. **Niestosujący się ulegną karom do 100.000 M., lub aresztem do 2 miesięcy.**

**UROCZYSTOŚĆ SADZENIA DRZEWEK.** Dn. 22 kwietnia br. o godz. 11-tej odbędzie się uroczyste sadzenie drzewek na cmentarzu wojskowym przy ul. Prandoty.

Komitet uroczystości zwraca się z apelem do każdej drużyny harcerskiej i każdej szkoły, aby wysłały na cmentarz wojskowy przy ul. Prandoty swoją delegację i niechaj każda z nich posadzi jedno drzewko, biorąc na siebie obowiązek stałego pielęgnowania tegoż.

Każda szkoła i drużyna, która pragnie wziąć udział w tej uroczystości, zechce się zawczasu zgłosić do D. O. K. Kraków, Stradom, do ks. Niezgody, dziekana gener. W. P., żeby przygotowali odpowiednie tabliczki, z napisami, by włączył je do grona „Opiekunów Mogił Żołnierza Pol.".

**Z KOŁA STUDENTÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ.** Dnia 21 bm. odbędzie się w sali Muzeum Przemysł (ul. Smoleńska) o godz. 7 wieczorem odczyt p. Inż. Bojemskiego p. t. „O amerykańskich maszynach wrębowych i metodach pracy na amerykańskich kopalniach węgla", przy jednoczesnem wyświetlaniu filmu przedstawiającego urządzenia i pracę na amerykańskich kopalniach węgla.

**WALNE ZEBRANIE TOW. WZAJ. POM. RĘKODZ. I PRZEMYSŁU W KRAKOWIE** odbędzie się w niedzielę 22 bm. o 3 popołudniu bez względu na ilość członków w Kole Mieszczańskiem, Jagiellońska 9.

**KONKURS NA PIEŚŃ SOKOLĄ.** Zarząd dzielnicy i okręgu krak. Sokolstwa Polskiego rozpisują łącznie konkurs na pieśń sokolą, któraby mogła być śpiewaną w pochodzie lub przy wspólnych zebraniach. Termin nadsyłania utworów do 19. maja br. — Nagroda 100.000 marek.

Nagrodzony utwór poetycki będzie podstawą dla dalszego kursu muzycznego z terminem 16. czerwca br. i nagrodą również 100.000 marek, który to konkurs ogłasza się równocześnie.

Jury stanowią pp.: prof. dr. Zdzisław Jachimecki, red. dr. Ludw. Szczepański, Wł. Turski Winc. Wodzinowski, dr. St. Rowiński i Józef Górecki.

Utwory oznaczone stosownem godłem należy przesyłać pod adrsem: Sokół, Kraków, ul. Wolska — Sekretarjat.

**„DYBUK" FERFAŁ!** Na skutek interwencji Władz Województwa i Komendy Policji dzisiejsze przedstawienie żargonowego „Dybuka" w Bagateli" zostało odwołane. Powodem interwencji było słuszne oburzenie społeczeństwa polskiego naszego miasta, które, jak wieści niosą miało się objawić podczas dzisiejszego przedstawienia w gromki... a może nawet i niezbyt przyjemny dla kierownictwa „Bagateli" sposób.

**IZBA SKARBOWA W KRAKOWIE** zwraca uwagę zarządom osób prawnych, obowiązanych do publ. składania rachunków (jak spółek akcyjnych, spółek z ogr. odpow. spółdzielni, Kas. oszczędn., towarzystw wzajemn. ubezpieczeń, gwarectw i t. p.), że ostateczny termin składania zeznań do podatku dochodowego na r. 1923 przypadający według ustawy z 9. marca 1923. Dz. u. Nr. 35. na dzień 1. maja br., przedłużony został przez Ministerstwo skarbu do 1. czerwca br.

Nieprzedłożenie w powyższym terminie zeznania o dochodzie, pociągnie za sobą wymiar zaoczny, a nadto grzywnę do wysokości 80.000 M.

**PAŃSTWOWY PODATEK PRZEMYSŁ.** Według uchwalonego przez Sejm ustawodawczy rządowego projektu ustawy opłacać będą od roku 1923. począwszy, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, osobiste zajęcia przemysłowe, (ekspedytorzy, pośrednicy, ajenci) oraz wolne zajęcia zawodowe państwowy podatek przemysłowy w wysokości 2 proc. od sumy obrotów, instytucje kredytowe, domy bankowe i kantory wymiany w wysokości 5 proc. od obrotu. Nadto pobierać mają związki samorządowe podatek od obrotu w wysokości 0.5 proc. od sumy obrotu. Inne korporacje, jak Izby handlowe, Izby rzemieślnicze itp. mają prawo obciążenia na swoją rzecz handlu i przemysłu do wysokości 35 proc. ceny świadectw przemysłowych.

**PĘKNIĘCIE RURY.** Na ul. św. Tomasza pękła wczoraj rura wodociągowa, w rezultacie czego mieszkańcy domów przy tej ulicy pozbawieni zostali dopływu wody. Roboty koło naprawy rury są w toku.

**OFIARA STRAJKU PIEKARSKIEGO.** Na idącego z pracy piekarza Nędzę Juljana, napadł wczoraj obok rogatki mogilskiej jakiś strajkujący czeladnik piekarski i zadał Nędzy ranę ciętą na czole po prawej stronie długości 7 cm. Wezwane Pogotowie Ratunkowe opatrzyło napadniętego i pozostawiło opiece domowej.

**CO KRADNĄ DZISIAJ ZŁODZIEJE?** Bieżący miesiąc wiosenny obfituje w dość pokaźną ilość notatek policyjnych, podających do wiadomości publicznej wiele kradzieży, włamań i rabunków. Co dnia zdarza się szereg takich wypadków, z których najważniejsze streszczone są w kronice naszego dziennika, co dla uważnego czytelnika jest przestrogą do zabezpieczenia dobytku swego przed nieproszonymi gośćmi.

I dziś nie brak wypadków kradzieży do zanotowania.

Oto ubiegłej nocy skradziono z ganku I. piętra w domu przy ul. Krakowskiej 46 palto, dwa serdaki, dwa dziecinne ubrania oraz kilka kg. mięsa i grochu na szkodę Leiba Spitza.

Wczoraj zaś popołudniu skradziono z zamkniętego strychu domu przy ul. Loretańskiej 5 na szkodę M. Bugaj trzy szury korali, dwie pary bucików, bluzkę, fartuch i 40.000 Mk. gotówką.

Następnie w nocy ze środy na czwartek skradziono z masarni Z. Spiro przy ul. Kazim. Wielkiego 51 około 70 kg. wędlin.

Te trzy notatki starczą do oświetlenia pytania, co dzisiaj kradną złodzieje, grasujący już nie tylko w nocy i wieczorami, ale i w biały dzień nawet.

**OKRADZENIE REDAKTORA.** W nocy z 18. na 19. bm. skradziono z mieszkania redaktora Wł. Prokesza w Rynku Głównym 12, dwa ubrania popielate, dwie pary półbucików, dwie koszule i czapkę sportową.

# Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków 21 kwietnia.

Katastrofa marki niemieckiej, która tak jaskrawo zilustrowała przedwczoraj naszą zależność od kursów berlińskich trwa dalej, a z nią i cena dolara u nas. Kurs osłabł wczoraj nieco, bo podobno rząd interwenjuje. W każdym jednak wypadku kurs 47.800 jest zastraszający. Jednym z najważniejszych powodów tej haussy uzależnionej od Berlina jest nonsensowość rozporządzenia dewizowego, które niepotrzebnie wywołało zamieszanie u nas, ale pozostawiło furtkę dla Berlina przez G. Śląsk, a przedewszystkiem przez Katowice, gdzie nie ma żadnych ograniczeń dewizowych.

W akcjach rozpoczęła się wczoraj znowu poważna haussa. **(a)**

Kraków (PAT).

**Waluty:** Dolary Stanów Zjedn. waluta tr. 47.250, czeki tr. 47.500; funty angielskie czeki tr. 220.000; franki francuskie 3190, 3025; franki szwajcarskie 8750; marki niemieckie waluta tr. 1.90, czeki tr. 1.94; korony austryackie czeki tr. 0.69, 0.67 1/2; korony czeskie czeki tr. 1420, 1400.

**Akcje:** PTH. 6000, 7500, tr. 6000, 7250; Impex 550, 650, tr. 600, 615; Pharma 27.000, 30.000, tr. 28.000, 30.000; Żegluga Polska 5500, 6500, tr. 5800, 6500; Zieleniewski 165.000, 185.000, tr. 168.000, 180.000; H. Cegielski 215.000, 255.000, tr. 215.000, 250.000; Parowozy 38.000, 43.000, tr. 40.000, 42.000; Trzebinia 34.000, 39.000, tr. 35.000, 38.000; Pocisk 12.000, 15.000, tr. 14.000; Górka 130.000, 145.000, tr. 130.000, 145.000; Sierszańskie Zakłady górn. 130.000, 145.000, tr. 135.000, 142.000; Tepege 46.000, 51.000, tr. 47.500, 50.000; Polska nafta 17.000, 19.000, tr. 18.000, 18.500; Strug 12.000, 15.000, tr. 13.000, 14.000; Trzebinia tłuszcze 43.000, 48.000, tr. 47.000; Krakus 25.000, 30.000, tr. 27.500, 28.500; Chodorów 78.000, 85.000, tr. 80.000, 83.000; Ćmielów 38.000, 43.000, tr. 39.000, 40.000; Elektrownia Siersza 12.000, 15.000, tr. 12.275, 14.750; S. W. Niemołowski 45.000, 50.000, tr. 48.000; Polski Bank Przemysłowy 8000, 9000, tr. 8300, 8800; Akcyjny Bank Związkowy tr. 2000.

Kraków. (PAT).

**Giełda zbożowa.** Mąka żytnia 70 proc. — 237.500, otręby żytnie 61.000, 63.000, jęczmień 110.000, kasza jęczmienna 185.000, żyto 150.000, pszenica 245.000, owies 145.000. Tendencja silna. Dowóz średni.

Warszawa. (PAT).

**Waluty.** Dolary Stanów Zjednoczonych 48200, 46750, sp. 46980, kupno 46520, korony czeskie 1400, marki niemieckie 1.80, 1.70.

**Czeki.** Belgja 2740, 2753, 2727, Berlin 1.80, 1.70, sp. 1.72, kupno 1.68, Gdańsk 1.80, 1.70, sp. 1.72, kupno 1.68, Londyn 216.000, 218500, sp. 219500, kupno 217500, Nowy Jork 48200, 46750, sp. 46980, kupno 46470, Nowy Jork drobne sp. 46920, kupno 46470, Paryż 3270, 3140, sp. 3155, kupno 3125, Praga 1455, 1430, Szwajcarja 8780, 8450, sp. 8490, kupno 8410, Wiedeń 0.71 3/4, 0.71 1/4, 0.71, kupno 0.70, Włochy 2400.

Zurych. (PAT).

**Zamknięcie giełdy.** Berlin 0.02.21, Holandja 215 3/4, Nowy Jork 550 1/2, Londyn 25.35, Medjolan 27.32, Paryż 36.72, Praga 16.41, Budapeszt 012, Belgrad 5.55, Sofja 4.15, **Warszawa 0.01.25**, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0.007.7 1/2.

HERMAN HEIJERMANS.

# SZCZURY WODNE.

## EZECHIELA WILDEGO HISTORJA OSOBLIWA.

Tłumaczyła Marja Bursowa.

Stół był pięknie nakryty, srebra na nim błyszczały, dokoła stały rozmaite przekąski, karafeczka wina, bukiet róż i rozmaite rzeczy, których użytku nie znałem, albowiem do naszych ziemniaków ze słoniną i jarzyn używaliśmy zazwyczaj mniej skomplikowanych nakryć. Wszystko to grupowało się dookoła półmisków z mięsem, owocami i tortem.

— Wando, podaj panu Wilde jeszcze jedno nakrycie — rzekł Reich do córki brunetki, której imię dziś po raz pierwszy słyszałem.

— Zjesz pan z nami jaki kąsek?

— Dziękuję — odpowiedziałem z arogancją chorego na manję wielkości, już jadłem obiad.

— Naprawdę? — Ale może pan spróbuje, choćby trochę.

— Dziękuję pięknie! — powtórzyłem zażenowany trzema parami oczu, patrzącemi na mnie. — Jadłem już.

— No, to jedzmy sami — odrzekł, zabierając się do krajania mięsa. Możemy przy tem rozmawiać, nieprawdaż?

Nie zapomnę nigdy tej chwili. Jedli, a ja przypatrywałem się im z głodnym żołądkiem, albowiem od rana prócz małej bułeczki nic w ustach nie miałem. Wanda i Rut, czując może, że kłamałem — jeszcze kilkakrotnie namawiały mnie do jedzenia, ale ja z bohaterstwem idjoty odmawiałem. Pozostałem tam prawie do wieczora i gładząc moją nieogoloną brodę, rozmawiałem.

Gdy odchodziłem, nie wiedziałem jeszcze w jakim celu Reich mnie do siebie zaprosił. Tyle rzeczy tam mówiono. To jest: oni mówili, bo ja oprócz opowiadania o śmierci moich rodziców, które to opowiadanie ich dziwnie zajęło, nic innego nie mówiłem.

Wróciwszy do domu, porzuciłem zamiar gotowania ziemniaków; zjadłem pół bochenka żytniego chleba i wypaliłem jedno z mocnych cygar, któremi mnie mój lokator uraczył. Dopiero po spełnieniu tego aktu zrobiłem odkrycie, że lokatorzy nasi za jaką bądź cenę pragnęli być moimi przyjaciółmi, możliwem było, że obawiali się, że mogłem coś widzieć... Innej przyczyny nie było. Ale co? — co?... w każdym razie coś w tem było niewyraźnego.

W następnym tygodniu już wszystko było wyraźne. Pewnej ciemnej nocy ojciec i córki uwięzieni siedzieli w piwnicy, a ja stałem się ich jedyną ostoją. Ale ile mnie to kosztowało? Cała wieś była wzburzona, dom nasz znów dał powód do ludzkich plotek; dziadek zachorował. Dość przyczyn do stracenia głowy.

— Ezechjelu — szeptał starzec, który teraz częściej później do domu wracał — ponieważ sezon kąpielowy się rozpoczął i handel mi njaturowemi okręcikami, muszlami i innemi wytworami morza szedł doskonale.

— Zamknij drzwi za sobą — rzekł.

Drżenie jego, szept i zbielała twarz wskazywały, że albo się coś ważnego stało, albo dziadek znów trochę za głęboko do flaszeczki zaglądnął. Charakterystyczny zapach bijący od dziadka, wykluczał wątpliwość.

Wyszedłem bez słowa do kuchni.

— Ezechjelu — zaczął znów dziadek, zamknąwszy równie starannie drzwi od kuchni. Ja tu już nie zostanę sam, „parole d'honneur“.

— Dobrze, dobrze! mruknąłem i zabrałem się do jedzenia.

Ale omal, że się nie udławiłem ziemniakiem, kiedy dziadek bez ogródek wybuchnął:

— Oni sobie coś złego zrobili!

— Kto? krzyknąłem, napół uduszony i zły.

— On i jego córki! wyszeptał starzec.

Chciałem się obruszyć, ale następne słowa spowodowały, że zamilkłem i zbiegłem ze schodów jak szalony.

— Utopili się w piwnicy! — rzekł krótko.

To mnie uderzyło. Gdyby mi dziadek był opowiadał o zamordowaniu, otruciu, powieszeniu lub zastrzeleniu, byłbym go uważał za warjata. Ale jak echo moich własnych niepokojów zabrzmiało mi słowo „piwnica“. W mgnieniu oka zsunąłem się ze schodów i pochwyciłem za klamkę piwnicy.

— Co gadasz, dziadku! Krzyknąłem głośno piwnica zamknięta.

— Wiem o tem! odrzekł zmienionym głosem — a jednak...

Co dalej mówił, nie słyszałem, gdyż zdaje się zwabiony moim krzykiem, wystawił Reich swoją rudą głowę, pytając się, czy oszalałem, że takie wrzaski wyprawiam! Trzasnął drzwiami, a ja wybiegłem znów na górę i obsypałem dziadka gradem wymówek. Blady ze strachu staruszek nie mógł się zdobyć na żadną odpowiedź, aż zabrałem się znowu do mojej słoniny.

Wtedy dopiero opowiedział mi, że zrana, gdy szedł po schodach, poczuł dziwne jakieś osłabienie i usiadł na chwilę na stopniach. Wtedy słyszał, jak Cezar Reich wszedł z córkami do piwnicy i zamknął drzwi za sobą.

Przeszło kwadrans słyszał ich głosy i jakieś dziwne chlapanie w wodzie. Potem wszystko umilkło. On pukał i wołał, a gdy nie było odpowiedzi, otworzył drzwi kluczem od starej szafy na bieliznę; klucz stosowny jest też do zamku piwnicy.

— Latarką — kończył — oświecałem całą piwnicę aż do wody, wołałem, krzyczałem — nie było odpowiedzi. Czekałem z tą sprawą na ciebie, bo nie chciałem w to wmieszać nikogo obcego.

— To ci się wszystko tylko uroiło, przecież oni są w pokoju — odrzekłem — choć wszystko to w połączeniu z poprzedniemi mojemi obserwacjami zaniepokoiło mnie.

— Tak, jeżeli go napewno widziałeś, musiałem sobie to istotnie tylko wyobrazić — rzekł, a dziwny tragizm wiał od niego w tej chwili. — Ale w takim razie ze mną już koniec. Jestem idjotą, stary mózg już wypowiada służbę.

— Powinieneś mniej pić dziaduniu — rzekłem i uczułem się wzruszony. — Mój Boże, taki był biedny stary i siwy! Gdybyś się trochę wstrzymywał.

— Przecież picie nie szkodzi — przerwał mi.

„Allons donc!“ — uśmiechnął się (gdyśmy sami byli mówiliśmy zawsze po francusku, „je te prie encore une fois de te menager“ (Proszę cię raz jeszcze, byś się oszczędzał).

— „Il faut, que vieilesse se passe“... trzeba, żeby starość się wyszumiała — odrzekł smętnie, zmieniając przysłowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Drobne ogłoszenia.

### Wolne posady

KRAWCOWA samodzielna, jako krajczyni potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem adresu pisać Kraków 1. poste-restante „Bogdanik". 1312

### Poszukują posady

OSOBA w średnim wieku z dobrej rodziny, przyjęłaby posadę na wsi jako towarzyszka lub bona do mniejszych dzieci Oferty skierować do „Krogulika" Kraków 1. poste-restante. 1309

BUCHALTERKA samodzielna, rutynowana, bilansistka przyjmie posadę w Gdańsku. Zgłoszenia pod „Posada" do Adm. „Gońca Krak." 1315

INWALIDA woj. ukończy w krótkim czasie szkołę Handlową poszukuje od 1 maja posady, jako początkujący. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Energiczny". 1310

RZĄDCA — rolny lat 35 energiczny z długoletnią praktyką przyjmie posadę na ordenarji od zaraz lub 1 czerwca. Łaskawe zgłoszenia: Kalisz, Winiarska 12, Dobrowolski.

POSADY gospodyni na wsi lub w mieście poszukuję dla matki swej, starszej inteligentnej osoby z 6 letn. dzieckiem znającej się doskonale na domowem gospodarstwie i szyciu. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krak" dla „Inteligentnej". 1311

STENOTYPISTKA początkująca, biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Adm. „Gońca Krak." dla „Marji K." 1313

### Sprzedaż

SPRZEDAM Harmonium pierwszorzędne (marka amerykańska) nadające się do kościoła, zakładu, orkiestry i t. p. Zgłoszenia piśmienne Skawina poste-restante „Winцenciak". 1308

Z POWODU zmiany interesu sprzedam zaraz maszyny i narzędzia zegarmistrzowskie w pełnym komplecie. — Zgłoszenia Piotrków trybunalski W. Czartkowski, ul. Czartkowskich Nr. 1. 1304

SPRZEDAM płaszcz bronzowy dla panienki. Blich 8, II., p. drzwi 18. 1307

OTOMANY rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 1181

### Lokale

STUDENT poszukuje pokoju umeblowanego z światłem elektrycznem, może być z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca". „Z góry płaca" 1285

**80-100** tysięcy miesięcznie dam za pokój umeblowany z światłem elektrycznem ewentualnie 400 tys. z utrzymaniem. Oferty do Adm. „Gońca krak." pod „Akademik". 1282

POSZUKUJĘ mieszkania w Gdańsku, ewentualnie zamienię się na takowe w Krakowie. Zgłoszenia pod „zamiana" do Adm. „Gońca Krak." 1314

PODRÓŻ do Włoch opłacę temu, kto mi odstąpi 2 pokoje z kuchnią. Czynsz zaś podług umowy. Zgłoszenia pod „Włochy" do Adm. „Gońca" 1265



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.